

To žal že žyjesz

Kasia Kowalska

Będę patrzeć, aż wypatrzę Cię
Spośród wielu innych podłych świństw
I choćbyś nawet w kamień zmienił się
I w tej postaci żył.

Wiesz dobrze, że pamiętam nieprzespanych nocy lęk
Znam dobrze każdy moment, każdy strach
Nazbyt dobrze by zaprzestać ranić
Nie przestanę wiem póki siłę mam.

To właśnie czuję co noc, co noc, co noc
To žal, że żyjesz.

I coraz szybciej w żyłach płynie krew
I coraz częściej miewasz podłe sny
Że krwi upuszczam, by doczekać się
Aż stracisz resztki sił.

Wiesz dobrze, że pamiętam pełen wzdargy pusty śmiech
Gdy czymś gorszym, słabszym zawsze byłam ja
Czy pojąłeś, że to koniec, bo sam diabeł posiadł mnie
Już przybrał moją twarz.

To właśnie czuję co noc, co noc, co noc
To žal, że żyjesz.

To właśnie czuje co noc, co noc, co noc
To žal, że żyjesz.

Wiesz dobrze, że pamiętam nieprzespanych nocy lęk
Znam dobrze każdy moment, każdy strach
Nazbyt dobrze by zaprzestać ranić
Nie przestanę wiem póki siłę mam.

Wiesz dobrze, że pamiętam pełen wzdargy pusty śmiech
Gdy czymś gorszym, słabszym zawsze byłam ja
Czy pojąłeś, że to koniec, bo sam diabeł posiadł mnie
Już przybrał moją twarz.